Warszawa, listopad 2017 r.

INFORMACJA PRASOWA

## Zaćma – choroba o wielu twarzach

**Z inicjatywy Instytutu Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, w ramach kampanii „Lepszy wzrok, lepsze życie”, powstała wystawa prezentująca historie osób, które przeszły operację usunięcia zaćmy. Będzie ją można zobaczyć w dn. 23-28 listopada w Hali Głównej Dworca Centralnego w Warszawie. Z badań zrealizowanych na potrzeby kampanii „Lepszy wzrok, lepsze życie”, której celem jest podnoszenie poziomu wiedzy na temat zaćmy i jej leczenia, wynika, że aż 38% pacjentów z tą chorobą nie mogło wykonywać prostych codziennych czynności, a co czwarty z nich stał się bardziej zależny od innych osób[[1]](#footnote-1). Jak wygląda życie pacjentów z zaćmą przed i po zabiegu?**

### Ile przypadków zaćmy, tyle historii

Większość osób, które dotknęła zaćma, musi zmierzyć się z pewnymi ograniczeniami. To, jak bardzo   
są one odczuwalne w codziennym życiu zależy od tego, jak aktywna była dana osoba, jaką wykonywała pracę oraz jak bardzo była zaangażowana w życie swoich bliskich, np. w opiekę nad wnukami. Co piąta osoba z zaćmą deklaruje, że w związku z chorobą była zmuszonych do porzucenia hobby lub innych zajęć rekreacyjnych[[2]](#footnote-2). Jak zabieg usunięcia zaćmy może wpłynąć na jakość życia? Przyjrzymy się historiom osób, które zgodziły się podzielić swoimi doświadczeniami, by w ten sposób pomóc innym borykającym się z tym samym problemem.

#### Zaćma to nie wyrok – historia Pani Ewy

Pani Ewa z Kęt przyznaje, że w jej rodzinie nigdy nikt nie zmagał się z dolegliwościami związanymi   
ze wzrokiem. Ona sama dopiero koło 60. roku życia zaczęła gorzej wiedzieć. Uznała to za naturalną kolej rzeczy i po wizycie u okulisty po prostu wykupiła receptę na okulary do czytania. Na jednej z kolejnych kontrolnych wizyt okazało się, że rozpoczyna się u niej rozwijać zaćma. Lekarz od razu skierował   
ją na zabieg jej usunięcia. Dzięki temu, że córka Pani Ewy pracowała jako pielęgniarka na oddziale okulistycznym diagnoza nie wywołała szoku.

Pani Ewa komentuje *– Od początku wiedziałam, że zaćma to nie wyrok. Po operacji wróciłam do swoich pasji. Oprócz rozwiązywania krzyżówek mogę w końcu normalnie nawlec igłę, przyszyć guzik.   
No i może wrócę do mojego ulubionego haftowania. Najpierw je rzuciłam, bo nie miałam na to czasu. Potem już oczy nie pozwalały. Teraz już na przeszkodzie może stanąć tylko brak czasu. Oczy mi będą służyć jak dawniej.*

#### Powrót do ukochanego ping-ponga – historia Pana Eugeniusza

Pan Eugeniusz jeszcze pół roku temu nawet zakładając okulary do czytania ledwo widział litery.   
O tym, że ma zaćmę dowiedział się przez przypadek, podczas zmiany oprawek, gdy optyk dobierał szkła. Okazało się to nie lada wyzwaniem, bo w żadnych nie mógł „złapać” odpowiedniej ostrości widzenia. Specjalista polecił wykonanie badań okulistycznych, a ich wyniki wykazały, że Pan Eugeniusz ma zaćmę. O dziwo, diagnoza go uspokoiła, bo wiedział, że zaćma jest odwracalna, a wcześniej po głowie kołatały mu się już nawet myśli o tym, że to może być rak.

Pan Eugeniusz wyjaśnia *- Zdecydowałem się na zabieg odpłatny. Najważniejsze dla mnie było to, żeby można było skorygować przy okazji inne wady […]. Jestem kominiarzem i okulary utrudniają działanie.   
To jest niebezpieczna praca, więc z jednej strony trzeba dobrze widzieć – chodzi się po strychach,   
po piwnicach, w różne miejsca trzeba dotrzeć, a z drugiej używanie okularów jest niewygodne. Ponieważ zawsze jest pełno brudu przy przeczyszczaniu, to zakładamy maski, wtedy okulary parują, a człowiek   
przestaje widzieć. Często w ogóle rezygnowałem z okularów. Więc kiedy dowiedziałem   
się, że można przy okazji usunięcia zaćmy skorygować wzrok, to uznałem, że to jest dokładnie   
to, czego mi trzeba. Teraz widzę normalnie, jak dziecko. Mogę czytać nawet najdrobniejszy druk.  
I to, uwaga, bez okularów. No i wróciłem do mojej ukochanej pasji – ping-ponga.*

#### Odzyskałam pewność siebie – historia Pani Aliny

Pani Alina z Bydgoszczy po raz pierwszyzauważyła, że dzieje się coś niepokojącego z jej wzrokiem,   
gdy wybrała się w odwiedziny do syna, który mieszka za granicą. Chciała przeczytać, o której odjeżdża   
jej pociąg, ale stojąc przy rozkładzie jazdy nie była w stanie tego sprawdzić. Nawet w okularach.   
Po zdiagnozowaniu zaćmy szybko podjęła decyzję o operacji w placówce prywatnej, bo zależało   
jej na tym, by w czasie operacji skorygować również wadę wzroku, z którą zmagała się od lat. O tym, jakie było pierwsze wrażenie po operacji opowiada tak –*Zdziwiłam się, że mam tyle zmarszczek. Wcześniej ich nie widziałam tak dokładnie (śmiech). A na poważnie, to dopiero po operacji sobie zdałam sprawę, ilu rzeczy nie widziałam. Nie tylko w domu, ale także na dworze. Źle oceniałam odległość, byłam niepewna siebie.* *Dzięki tej operacji, jakkolwiek dziwnie to zabrzmi, odzyskałam pewność siebie i czuję się bardziej niezależna. Wiem, że sobie sama poradzę.*

Aby lepiej poznać historie pani Ewy, Aliny i pana Eugeniusza, ale również innych pacjentów po operacji zaćmy warto odwiedzić w dn. 23-28 listopada Dworzec Centralny w Warszawie.

### Poznaj przeciwnika, by wiedzieć jak z nim walczyć

Szacuje się, że na zaćmę choruje około 800 tysięcy Polaków. Choroba najczęściej dotyka osoby,   
które ukończyły 55. rok życia i jest naturalną konsekwencją procesu starzenia się organizmu. Z upływem lat soczewka oka traci przejrzystość, a pojawiające się zamglenie stanowi barierę w przedostaniu   
się światła do siatkówki. Zaćma rozwija się w nierównym tempie – u niektórych w ciągu kilku miesięcy znacząco pogarsza się jakość widzenia, inni odczuwają wyraźny dyskomfort dopiero po kilku latach.

Pierwsze objawy choroby, takie jak rozmyty obraz, brak ostrości, efekt widzenia jak przez brudną szybę oraz zmęczenie i łzawienie oczu mogą być mylone z innymi dolegliwościami, a część pacjentów   
za przyczynę ich powstania obarcza swój wiek. Dobrego widzenia w przypadku pojawienia się katarakty nie da się przywrócić zmieniając szkła okularowe na mocniejsze. Jedynym sposobem leczenia jest zabieg chirurgiczny. Należy on do najbardziej spektakularnych, a zarazem najbezpieczniejszych procedur medycznych – po 15-30 minutach osoba, która miała problemy z wykonywaniem najprostszych czynności wraca do normalnego funkcjonowania.

Podczas operacji zaćmy usuwana jest zmętniała naturalna soczewka oka a wszczepiana sztuczna soczewka wewnątrzgałkowa, dobrana do potrzeb pacjenta. Stosowane w ramach refundowanego przez NFZ zabiegu soczewki jednoogniskowe pozwalają na uzyskanie dobrego widzenia do dali. Po operacji pacjenci potrzebują okularów, by dobrze widzieć do bliży i odległości pośrednich. Soczewki najnowszej generacji – wieloogniskowe i toryczne – pozwalają na korektę nadwzroczności, krótkowzroczności a jednocześnie starczowzroczności i astygmatyzmu, umożliwiając osobom po operacji zaćmy funkcjonowanie bez żadnych okularów. Takie soczewki dostępne są jednak wyłącznie w ramach odpłatnego zabiegu.

#### Kontakt dla mediów:

|  |  |
| --- | --- |
| Katarzyna Puchacz [katarzyna.puchacz@mslgroup.com](mailto:katarzyna.puchacz@mslgroup.com)  tel. 533 533 869 |  |

1. Badanie w ramach kampanii „Lepszy wzrok, lepsze życie”. Dane z badań własnych Alcon. Styczeń 2017. [↑](#footnote-ref-1)
2. j.w. [↑](#footnote-ref-2)